

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Czerwca v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W I L N O.

Członek Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, *Zoryan Dołęga Chodakowski*, za Najwyższem Jego Cesarskiej Mości zezwoleniem, podróżujący po Rossyi, dla śledzenia i wyszukiwania różnych przedmiotów, należących do historii sławiańskich narodów, na osnowie otwartego zalecenia, wydanego od Jaśnie Wielmożnego Sprawującego ministryum spraw wewnętrznych, pisał do Jaśnie Wielmożnego Litewskiego Wojennego Gubernatora i kawalera, *Alexandra Michałowicza Rzymskiego-Korsakowa*, prosząc, o udzielenie mu pomocy w zbieraniu wiadomości, tyczących się gubernii litewskich, stosownie do poniższych pytań i zadań.

1) *P. Chodakowski* żąda wiedzieć: gdzie na zachodzie właściwej Litwy (t. j. za rzeką Niemnem) kończy się język litewski, iżby przez to odkryć przedział Sławiańskich Horodyszcz, które on uważa, jako znamie starożytnych i rzeczywiście sławiańskich osad.

2) Utrzymuje *P. Chodakowski* iż starodowna linija, rozdziałająca dawne i pierwotne posady narodu litewskiego od sławiańskiego, rozciąga się od Druż przez jeziora Dryświaty, Dzisie, rzekę Zemaną (Zejmaną) do jej wpadnięcia do Wilii, a tą ostatnią do Kowna. Prosi zatem to swoje twierdzenie sprawdzić i udzielić mu gruntownych na to wiadomości.

3) Wiadomo *P. Chodakowskiemu*, iż za tą liniją na południe gubernii wileńskiej mówią, w jednem miejscu po litewsku, w drugim po rusku, do samych Troki; prosi przeto udzielić mu stosownych do tego wiadomości, t. j. takich, z którychby wniesć można było, jak daleko na południe rozciąga się język litewski, i jeżeli pasmami przemieniami, tedyby wskazać mianowicie: w których miejscach mówią po rusku, a w których po litewsku? — To pytanie rozciągać należy i na gubernią grodzieńską.

Jaśnie Wielmożny Litewski Wojenny Gubernator, z przychylności swej do nauk, pragnąc przyłożyć się do wyświecenia tych przedmiotów, zaprasza Duchowieństwo i Słachtę gubernii Wileńskiej i Grodzieńskiej i Obwodu Białostockiego, szczególnie zaś uczonych z rodowitych litwinów, przysyłać pod własnym jego adresem, na wszystkie zapytania *P. Chodakowskiego*, swoje śledzenia, objaśnienia, postrzeżenia, uwagi, dodatki, i t. p. Co wszystko przyjęte będzie z wdzięcznością; a po wydrukowaniu w pismach peryodycznych rzeczy większej wagi, wszystkie te wiadomości przez Ministryum spraw duchownych i narodowego oświecenia, będą przesłane *P. Chodakowskiemu*, który umieści je w swem dziele, z zachowaniem imion tych osób, które się o ich zebranie postarały.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 lipca.

Dnia 30 z. m. w kościele ś. Andrzeja, odbył się obrząd przyjęcia w poczet Kanoniczek Marywilskich *W. Panny Rozalii Roztworowskiej*. Celebrował *J. W. Woronicz*, Senator biskup krakowski, a kościół był napelniony tak osobami należącymi do rodziny, jako też wszelkiego stanu. Amatorowie muzyki od roku w tymże kościele, pod przewod-

niotwem królewskiego kapelmistrza *Karola Kurpińskiego*, wykonywający w pniach mszą ś. w języku narodowym, nader licznie na uroczystość tę zebrani, prócz mszy, śpiewali pierwszy raz nową, na tę uroczystość ułożoną, pieśń *Ufnosć w Bogu*, poezyi *Antoniego Goreckiego*, a muzyki królewskiego kapelmistrza.

Urządzenie amfiteatru w królewskich lazienkach na kępie już jest blizkiem końca, wkrótce dane tam będzie pierwsze widowisko sceniczne. Od czasów *Stanisława Augusta* raz tylko w tém przyjemnem miejscu danem było widowisko, gdy pierwszy raz znajdował się w Warszawie *N. Fryderyk Wilhelm III*, Król pruski, ze swoją małżonką.

W monitorze paryzkim pod d. 11 czerwca r. b. znajduje się następujący artykuł: „Odebraliśmy list z *Warszawy* pod datą 24. maja; pisany on jest przez *Hrabiego Józefa Krasińskiego*, byłego podpułkownika wojska za X. Warszawskiego i posła na seym. Donosi w nim, że pokazało się w Warszawie drukowane dziełko pod napisem: *Konspiracya 96 Szlachty Polskiej rozsiekaney w ruinach zamku Maciejowickiego*. *Hrabia Krasiński* przekonywa o fałszu tego pisma i odwołuje się do świadectw francuzów, dawnych swych towarzyszyów broni. Okazaliśmy pismo *Hrabiego Krasińskiego* autorowi, który oświadczył, iż to dziełko nie jest jego tworem, lecz tłumaczeniem z angielskiego, przyznaje oraz, że wcale z prawdą zgadzać się nie może.”

Zboże coraz bardziej popłaca w Warszawie.

Mówią, iż w *Zbikowie*, 2 mile od Warszawy, znaleziono żabę; siedzącą na jachach w gniaździe pliszki nadrzecznej; uważano, iż troskliwie nie opuszczała tego gniazda; dla sprobowania co się stanie, wzięto żabę i zaniesiono o pół mili, nazajutrz znów ją znaleziono w temże gniaździe. Niektórzy z rolników radzili, aby zabić tę osobliwszą matkę, przywłaszczycielkę cudzej własności, lecz nikt nie miał tyle odwagi; nakoniec znalazła się młoda dziewczyna, odważniejsza od wszystkich, i odebrała życie owej przywłaszczycielce. (Szkoda, że nie mieli ciekawości cokolwiek zaczekać: czyby się co z tego wylęzło?)

- ANGLIA.

Pani Olivia Serres, mniemana księżniczka *Kumberland*, zwraca znowu na siebie uwagę tutejszej publiczności. *Pan Lushington*, obrońca jej, domagał się w sądzie kantuaryjskim: albo uznania ważności testamentu *Jerzego III*, w którym zapisał *Oliwii Seres* 15,000 funtów szterlingów, i zalecił następcy tronu wypłacenie tej summy, albo ogłoszenia go za fałszywy. Gdy wprowadzał sprawę, wezwano go na stronę, i podano mu bilet od klientki, z prośbą o odroczenie sprawy. Podpisy Króla i świadków są poświadczone, a *Pani Serres* ofiaruje przysięgę, iż papier ten jest w tym stanie, jak go odebrała, i tylko na rogach nieco podarty, z powodu, iż go zawsze przy sobie nosiła, i że musiała go na innym papierze przyklepić. Sprawa na tém się skończy, iż albo *Pani Olivia Serres* zostanie skazaną na szubienicę, albo otrzyma żądane 15,000 f. st.)

Między Anglią a Chinami ma wkrótce przyjszć do wojny, zapewne morskiej: bo wojsko lądowe chińskie, jak wiadomo, jest ogromniejsze niż cały Europy. Każdy batalion piechoty może

mieć 10,000, a do bitwy stanie więcej 3,000,000 ludzi; przeciw którym dosyć 100,000 wojska liniowego europejskiego.

W jednym politycznym piśmie czytamy o dzisiejszem położeniu Anglii takie zdanie: „Anglia jest trzecim w Europie mocarstwem, które się czuje być w stanie rządzić się samowolną polityką. Niedostępna orężowi na swej wyspie, we wszystkich częściach świata osiadła, samowładna na morzach, czynić bez niebezpieczeństwa może, co się jej podoba, a przez swe pieniądze znajduje łatwy przystęp do serc ludzi, których chce dla siebie zniewolić, lub nimi podług swego upodobania władać. Nie ma żadnego za krajem nieprzyjaciela, którego by się lękać mogła. Nim krajowi nieprzyjaciele staną się rzeczywiście niebezpiecznymi rządowi, przeminąć łatwo może pół wieku. Sprzymierzeńców na stałym lądzie nie szukała Anglia; zdaje się bowiem mniemać, że w razie potrzeby znaleźć ich można za pomocą zwyczajnych środków.“

(z Kur. Warsz.) W parlamencie ciekawe były rozprawy: czy wolno dać przytułek w Anglii węglarzom, zbiegłym z innych krajów, lecz odłożono ten projekt do 6 miesięcy.

Umarł margrabia *Staffort*, który miał rocznego dochodu 3,600,000 zł. pol., miał on także znaczne dobra w Irlandyi, w których właśnie umierał z głodu rolnicy.

W gazecie wychodzącej w *Sawanah*, znajduje się takie obwieszczenie: „Każdemu uczciwemu człowiekowi donoszę, iżby mi wcale nie wierzono, gdyż odtąd żadnego długu płacić nie będę. *T. Stewitt*.“

Z Meksyku doszła wiadomość, że *Iturbide* prosił o dymisję, i że spodziewają się w tamtejszych stronach straszego krwi rozlewu.

N I E M C Y.

(z Kur. Warsz.) W wysłłem we *Frankfortie nad Menem* jeszcze w 1619 roku dziełku pod tytułem: *Le voyageur politique*, czytamy na stronicy 98 co następuje: „Pomiędzy wielu innemi przepowiedzeniami i temu jeszcze wierzą turcy, iż przyjdzie kiedyś potężny europejski władca, który ich nie tylko że wszystkich powypędza z kraju, ale tak zniszczy ich potęgę i państwo, że tylko im zostanie mały kawałek ziemi. O awy jednakże stolicy *Stambule* mają osobne prorocstwo, iż miasto to przejdzie w ręce chrześcijan, kiedy Sułtan nazwiskiem *Mahomet* rządzić będzie tureckim państwem. Rzecz jeszcze ta jest szczególniejsza, iż stolicę tę wystawił *Konstantyn Wielki*, a utracił ją ostatni cesarz grecki *Konstantyn*. *Konstantyna* Wielkiego matka zwała się *Helena* i *Konstantego* ostatniego również *Helena*. W czasie wystawienia tego miasta pierwszy patriarcha zwał się *Gregorius* i podobnie miał nazwisko ostatni za *Konstantego* ostatniego. *Stambuł* zdobył najpierw turecki Sułtan *Mahomet*, może więc jednakość imion dotknie i Turków, jak dotknęła dotąd chrześcijan.

Wszystkie prawie narody niemieckie pracują teraz nad chlubnym celem ograniczenia się w używaniu zagranicznych towarów i płodów, chcąc, ile możliwości, poprzestać na tém, co im własna wydadaje ziemia. Niemalym artykułem jest w każdym kraju wprowadzenie zagranicznych płodów. Ktokolwiek się tylko chce zastanowić, wyzna zapewne, iż od czasu upowszechnionego w Europie użycia obcych płodów, nastąpił i wzmagający się coraz brak gotowizny. Jakże ogromne bowiem summy wychodzą corocznie z Europy na herbatę, kawę, cukier, kakao, arak, rum i na inne niezliczone przedmioty, któremi nas wschodnie zasilają kraje. Dowiedziona jest rzeczą, iż pomyślność czyli zamożność krajów, stoi na równowadze handlowej, lecz jakąż tu zaraz różnica obu tych części świata od siebie, kiedy Europa wszystkiego prawie potrzebuje od Azji, Azja zaś od Europy tak mało. Jeżeli przecież to złe jest już niecofionem, jeżeli przyzwyczajenie w używaniu pomienionych płodów, stało się drugą niejako człowieka naturą, chlubnym zaiste jest dzisiaj, i samo ograniczenie

się niektórych krajów niemieckich, w utrudnieniu wprowadzania kolonialnych płodów i zagranicznych towarów i wina. Bo kiedy winnice, rękodzielnie, krajowe w dostatecznej ilości dostarczały napoju i towarów, jakaż potrzeba była ogółcać kraj z gotowizny, w wysyłaniu za nie do Francji summ licznych. Rząd bawarski podwyższył u siebie znacznie opłatę cła wchodowego win francuzkich; i tak: co dawniej wchodowe cło wynosiło złotych 5, wynosi teraz zł. 20, a od likierów 50 zamiast 10. Od pewnej ilości różnych zbytkowych zagranicznych towarów, jakoto: pomady, perfum, i t. d. dawniejsza opłata zł. 20 podwyższoną została do zł. 100. Od wyprowadzenia francuzkiej porcelany zamiast zł. 20 zł. 100. Od kolonialnych zaś towarów jakoto: kawy, herbaty, kakao, opłata dawna na cetrnarze zł. 3 kr. 20 wynosi teraz zł. 5.

Niektóre gazety francuzkie wiodą mocny spór z *Dostrzegaczem austryackim* o artykuły ogłaszane względem greków.

Burze poczyniły ogromne szkody w niektórych krajach niemieckich; dnia 15 czerwca w Darmstadtzie wiele ogrodów zniszczyły, a nawet wiele ludzi, albo zostało pokaleczonych, albo postradali życie.

Miasto *Loslau* w Szlązku zupełnie zgorzało. Pożar w *Sztokolm* poczynił tak ogromne szkody, iż trzeba wiele lat dla ich nagrodzenia, oprócz domów, wiele składów kupieckich, a nawet niektóre okręty stały się pastwą płomieni; prawie połowa mieszkańców stolicy doznała niezmiernych szkody, wszelki ratunek był bezskutecznym. Oobliwszem jest zdarzeniem, że tegoż dnia, w którym zgorzała stolica, w innych rozmaitych miejscach Szwecyi zgorzało kilkaset domów i kilka kościołów.

W Niemczech tak nagle podniosła się cena zboża; iż wszelkie interesa handlowe inny wzięły obrót.

Niektóre pisma publiczne donoszą, iż już w Niemczech uprzykrzyło się dawać składki dla powstańców greckich.

N I D E R L A N D Y.

Haga, dnia 18 czerwca. Izba uchwaliła adres, z powodu szczęśliwego położu *Xiężney Oranii*. Podala go deputacya Królowi naszemu.

Król Wirtemberski nie przybędzie do tutejszego miasta, lecz uda się do *Ostendy*, dla używania kąpieli morskich.

Donoszą z *Bruxelli* pod 17 czerwca o przybyciu do tego miasta Królowey Szwedzkiej, pod nazwiskiem *Hrabiny Gothland*.

S Z W E C Y A.

Sztokolm, dnia 11 czerwca. Wiadomość w gazetach zagranicznych rozgłoszona, jakoby flota szwedzka z 150 okrętów, odebrała rozkaz wypłynienia z portów, jest zupełnie fałszywa.

Dnia 25 maja zgorzało miasto *Uleaborg* w Finlandyi, tak, iż 4000 ludzi nie mają, ani schronienia, ani chleba.

Synowie bylego ministra *Fouché* znajdują się tutaj.

T U R C Y A.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer*, czytamy między innymi z *Odessy* pod 1 czerwca, co następuje: „W *Konstantynopolu* panuje powszechnie przerażenie z powodu klęsk, jakie dotknęły wyspę *Scio*, i nikt nie odważa się już dawać przytułku grekom. Dla dopelnienia miary nieszczęsę narodu greckiego, i dla odwrócenia litości chrześcijaństwa nad nim, rozgłaszają, że grecy zapowiedzieli zagładę katolikom, a *dostrzegacz wschodni* zawiera w rzeczy ten akt, który pełen jest obelg przeciw papieżowi, a wypłynął zapewne z pióra jakiego dyplomatyka tureckiego. Sam zdrowy rozsądek ludzki odrzuca już to obwinienie: jest bowiem rzeczą nader oczywistą, że naród toczący ostateczną walkę śmierci bez żadnej pomocy i ratunku, nie ma w tej ostatniej chwili czasu myśleć o tak niedożytecznym szaleństwie.

„Wioski, które Basza *Saloniki* zburzył, zamieszkałe były przez bułgarów, którzy zachowywali się bardzo spokojnie, ale nie chcieli złożyć broni. Przeciwno Serwianom, którzy podobny czynią opór, miało się już zebrać pod *Nissa* 60 tysięcy ludzi, a Basza *Belgradu* otrzymał nowe tajemne przeciw nim rozkazy.“

G R E C Y A.

(z *Gaz. Zusc.*) Donoszą z *Semlina* pod 9 czerwca, iż podróżni, którzy w 12 dniach przybyli z *Janiny* do *Belgradu*, opowiadają, że *Churzyd* Basza ruszył z wojskiem dla złączenia się z Baszą *Saloniki* pod *Veria*, ale napadnięty pod *Nova Castori* od greków, został na głowę pobity. Z *Saloniki* piszą, że wszystkich zakładników, już w Konstantynopolu, już w drodze, zamordowano. Basza *Saloniki* oświadczył, że jest mocnym postanowieniem W. Sultana, nie cierpieć dłużej chrześcian w Turcyi europejskiej; dla tego kościoły chrześcijańskie mają upaść, a żadna wakująca stolica biskupia nie ma być na nowo osadzana. Odwiedziny oddane przez *Haleb Effendego* soście strzeżonym w Konstantynopolu bojarom, nie miały innego zamiaru, tylko, aby ich nakłonić do przyjęcia Islamizmu.

Donoszą już i z *Tryestu*, że grecy zdobyli *Napoli di Romania*.

Przybyłe do *Marsylii* okręty powiadają, że widziały pod *Ipsara* rozpoczętą d. 14 maja bitwę między obiema flotami. Grecy mieli 60, a turcy 42 żagle, przytem i tę korzyść, że mieli okręty liniowe i fregaty. Rozumiano, że skoroby tylko przyszło do walny rozprawy, natychmiastby nowe eskadry greckie ze wszystkich stron pśpieszyły. Na *Ipsarze* wszystko było uzbrojone i 10 tysięcy uzbrojonych z innych wysp wzmocniło jey mieszkańców. (Ostatnie wiadomości *Dostrzegacza Austriackiego* z Konstantynopola, były pod 26 maja, i wyraziły obawę względem spotkania się obu flot. W czasie tym musiano już mieć wiadomość o wypadku, a *Dostrzegacz* powrócił od tego czasu do zwykłego sobie milczenia.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Zusc.*) Kilka półków hiszpańskich oświadczyło stanom, że się zrzekają części swego zółda na rzecz skarbu publicznego. Stany podziękowały im za to w nader pochlebnych wyrazach, ale ofiary nie przyjęły.

Smieszny wybieg, przez który *Dostrzegacz Wschodni* chce rozjątrzyć wszystkich w Europie katolików przeciw grekom, ma kształt przysięgi, którą ci ostatni Xięciu Demetriuszowi Ypsylantemu wykonać mieli, i w którym się obowiązują, „zabijać wszystkich *Łacińników*, nie chcących przyznawać ich religii i przeszyty sztyletem serce *Patryarchy Łacińników*, i t. d.“. Tylko tureczyn, albo przyjaciel turecki może tak głupio skłamać.

Niektórzy dawniejsi członkowie saskich stanów krajowych, w pruskiem xieżtwie saskim zamieszkali, zostali wezwani do Berlina, dla naradzenia się pod prezydencją Xiążęcia następcy względem spraw krajowych. W Prusach czynią ztąd wniosek, że wkrótkim czasie konstytucya wprowadzoną zostanie.

Lord *Londonderry*, z powodu podwójnego osadzenia urzędu naczelnego dyrektora poczt, oświadczył wyraźnie, że rząd powinien mieć stanowczy wpływ w parlamencie. Wymówienie się to przyniosło wielką szkodę dla ministerium. Wielu jego przyjaciół — zapewne dotąd niezaplątonych, — przeszło do opozycyi, a nawet wieśniacy żądają odtąd, w nader cierpkich przelozeniach, reformy parlamentowej.

Zdaje się, że wypadki na wyspie *Chios*, już to dla tryumfowania, już to dla postrachu, zostały bardzo przesadzone. Miasto *Chios* i wszystkie wioski w południowej części wyspy leżą w gruzach, ale większa część północna, do której się większa połowa mieszkańców schroniła, broniła się tak męż-

źnie, że turcy po dwóch tygodniach nie mogli się do niej wdrzeć; a od morza zasłaniała ją flota grecka, z którą się, jak widać, *Kapudan Basza* nie ma ochoty spotkać. Niektórzy rozumieją, że go w porcie *Chios* w blokadę ujęto, i że ostatek okrętów, które w Konstantynopolu zebrać mogą, dla tego tylko z takim pśpiechem uzbrajają, aby go ztamtąd wybawić.

Podług dziennika, w którym doktor *Meara* na wyspie s. *Heleny* rozmowy swoje z *Bonapartym* zapisywał, a który teraz z druku wyszedł, *Bonaparte* kazał sam dać ognia z armaty, od której *Moreau* nogi utracił. Postrzegł gromadę obserwujących, i rozkazał oficerowi puścić na nich razem ośm do dziesięciu kul.

Półk jeden austriacki wszedł na załogę do *Modeny*. A że *Porma* i *Toskania* należą do członków rodziny domu austriackiego, *Piemont* zaś, *Państwo kościelne* i *Neapol* osadzone są wojskiem austriackim, można więc w tej chwili uważać *Włochy* za prowincyę austriacką, zdobyczą, którą *Austria* przez karbonarów czyli z ich przyczyny otrzymała.

Hrabia *Normann* wyrobił na kongressie greckim, że będzie utworzony na wzór europejskiego wojska jeden korpus, którego urządzenie jemu poruczono.

W Hiszpanii postępujące ku granicy wojsko prowadzi z sobą gilotynę.

W *Washingtonie* matematyk *Bennelt* z *Filadelfii*, prosił o wydanie 4oletniego przywileju na wyłączne robienie wynalezioney przez siebie maszyny do latania. Drugi matematyk, imieniem *Lee*, zaprzecza mu sławy tego wynalazku, ale nie jego rzeczywistości.

W *Berlinie* prędko i znacznie podniosła się cena zboża.

Donoszą od granic włoskich pod 17 czerwca, iż rozszerza się pogłoska, że w następującym miesiącu zbierze się korpus wojska piemonckiego w *Sabaudyi*. Wiadomość ta, jeśliby się sprawdzić miała, daje powód do rozmaitych domysłów.

Pan Randolph, członek kongressu północno-amerykańskiego, który dla słabości zdrowia udał się do Francyi, wyraził w piśmie swem na pożegnanie zgromadzenia wybiorczego w *Wirginii*: Pierwszy kongres oznaczy przymioty wykonawczego rządu Stanów Zjednoczonych przynajmniej na lat cztery, a może i na zawsze. Widzimy bowiem kandydata wojskowego (*Jenerała Jackson*) podanego do urzędu prezydenta, którego zapewne i bank wesprze. Jest to związek worka z mieczem, węzłem zemsty połączonych. Niechay się naród ma na baczności, albo zginie na zawsze.

(z *Kur. Warsz.*) Nie ma bardziej rozrzewnianego i razem oburzającego serce widoku, jak patrzeć w *Stambule* na sprzedaż kobiet chrześcijańskich: nieszczęśliwe ofiary, jak bydło prowadzone na targ, a wystawione na obelgi i szyderstwa *bisurmanów*, gdy kupi którą jaki chrześcianin, rzuca się do nóg swego zbawcy, doznaje nacyzulszey radości i zalewa się naytkliwszymi łzami. *Leoz* wydarzył się i pomiędzy okrutnikami rzadki przykład czulego serca. Jeden z urzędników tureckich kupił za bezcen greczynkę z dwoma jej dziećmi, prowadzi te biedne wzywające śmierci istoty do swego ogrodu, w którym sądzili, iż w ciężkiej robocie będą przymuszone, oplakane prowadzić życie; gdy stroskana niewiasta postrzeżę swego męża, a dzieci oycy, o którym mniemali, że dawno poległ pod krwawożerczym mieczem barbarzyńców; trudno opisać tej tkliwej sceny; taki widok wzruszył serce turka, może pierwszy raz w życiu wylał łzę tkliwości i udarował wolnością tę biedną rodzinę.

Niedawno około *Paryża* przytrzymano człowieka podeyrzanego o podpalanie i właśnie w chwili aresztowania, nastąpiła w kieszeni jego eksplozya.

Dowódca rabusiów bandy niedawno zabraney w pewnym kraju, napotkał w lesie zącą obywatel-

kę jadącą ze stolicy ze czterema córkami, które wiozła z pensyi do domu. Dowódzca żądał pieniędzy zagrabiając odebraniem życia, lecz przetrząsnąwszy wszystko, nie znalazł nad kilkanaście złotych; uwiadomiony zaś, że panienki powracały z nauk, żądał, aby przed nim w tymże lesie zdały dokładny examen; rade nierade, ze trwogą musiały się popisywać ze wszystkimi talentami. Mówiły o historyi, geografii, i t. p. nakoniec jedna dobyła z koczka gitarę i na niej przygrywała, a inne tańczyły, co tak ujęło rabusia, że wolno je wypuścił, nie niewziąwszy, oprócz najstarszej panny, z której rozkazał zdjąć chustkę tyłkową i łańcużek złoty z szyi, za to, że tak dalece zajmowała się nauką obcych języków, iż nie umiała dobrze wymawiać słów oyczystych.

Gazeta, sztutgardzka umieściła obszerny list, pisany z Grecyi. Podług niego grecy wszyscy ponawiają przysięgę walczyć do ostatniej kropli krwi, lecz braknie im broni i pieniędzy. Rząd

grecki ciągle się zatrudnia wydawaniem rozmaitych ustaw i urzędzeń, czyni wszelkie usiłowania, dla zabezpieczenia nadal niepodległości.

W Saxonii bardzo podrożęło zboże. Nieznosne upały stają się przyczyną chorob.

Kurs petersburski dnia 9 czerwca: dukat holenderski nowy 11 r. 65 kop.; stary 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 ruble 89 kop. — Zmiana srebra 2 ruble 76½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów:	6½ assygn.	- - - -	po 99	} procentow.
	6½ brzęcząca moneta	- - - -	92½	
	5½ takąż	- - - -	78½ 78	

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 czerwca: rubel srebrny 3 ruble kop. 85, czerwony złoty nowy rubli 11, kop. 87 stary rubli 11 kop. 68, imperyal rubli 37 kop. 40.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski przez ogłoszenie w dodatku Kuryera Litewskiego po trzykrotnie w N. 51, 53 i 55 umieszczone w roku niniejszym, interessowanymi do exdywizyi Zagowskiej dziedzictwa WW. Anfforowiczow dał wiedzieć, że od dnia 15 maja upłynionego, dzieła taxy do zakończenia przez usatysfakcjonowanie wierzycieli i rozpoznanie pretensyow od massy do różnych w sprawę przez remisję Sądu Gł. Lit. Wileń. Departamentu 2go i przez ukaz Rządzącego Senatu na jednoczasowe rozpoznanie połączonych zabiera się i kontynuować będzie, po zjechaniu dwóch członków do Zag w terminie odroczeniem zaznaczonego, gdy przez racyą małości liczby osob urzędników do tej exdywizyi remisjami przeznaczonych komplet złożony bydz niemogł, a ztąd przewłoka zachodziła, dwaj przeto członkowie w takim zdarzeniu rapor-tem pod dniem 17 maja roku terażniejszego do Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu odniosły się, przedstawili potrzebę prawnego zaradzenia, gdyby akt pomieniony od lat 14 rozpoczęty, a z racyi różnych przeszkod w tym ciągu zdarzonych niedokonczony w tym czasie kontynuować mogli, Sąd Główny Lit. Wileński 2go Departamentu wchodząc w uważenie sprawiedliwości i dając wzgląd iż wierzyciele i massa tracić na przeciągu, mają zrzadzoną przyczynę przez ukaz za N. 1030 dnia 30 maja upływającego roku do członków raportem odnoszących się i do juryzdykcyow Ziemskiej i Grodzkich Wilkomierskich wydany, pomnażając liczbę urzędników do tej exdywizyi z Ziamstwa Wilkomierskiego Konstantego Mejera z Grodu tegoż Ptu Leopolda Woyszwillę Sędziow naznaczył, a gdy ci raportem przedstawili, iż zajęci czynnościami w exdywizyi Zagowskiej dopełnić kompletu niemogą, i członkowie z tych niedoczekawszy przybycia nową, okoliczność przedstawienia raportem znaleźli, ukazem powtórnym, pod datą 14 junii Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu za N. 1136 wyszłym WJP. Adam Piotrowicz Ziemski Brastawski, i Zygmunt Kon-

zow Grodzki Wilkomierski Sędziowie dodanemi zostali, którym przez szeregulne do juryzdykcyow, gdzie ci urzędnicy pełnią obowiązki ukazy polecono exdywizyi Zagowskiej dopełnić komplet, za którymi Sędzią Ziemski Brastawski Adam Piotrowicz do miejsca exdywizyi przeznaczonego przybywszy na dniu 23 junii komplet dopełnił, a tym samym iż Sąd rzeczony kontynuacją dzieła zatrudnia się, nowa oszerzenia strony interessowane do tej exdywizyi wyrodziła się przyczyna, dla tego Sąd Taxatorsko Exdywizorski nową awizacją w dodatku Kuryera Litewskiego uczyni postanowił z oannymieniem, iż rzeczona exdywizia kontynuacją dzieła taxy zatrudnia się, aby więc kredytorowie i pretensorowie, jak oraz ci, którzy w celu pomnożenia massy połączonemi do teyże exdywizyi zostali, przyczyną niezłożenia się kompletu na dniu 15 maja za nieczystujący sąd w tym czasie nierozumieli, a przez to na rzeczy przez niestanność nietracili, Sąd Taxatorsko exdywizorski potrzykrotnie ogłosić postanowił. Dat 1822 junii 23 dnia

Rafał Stegwił Pisarz Ziemski Ptu Trock. Exdywizor Przydujący. Karol Romanawicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń. Exdywizor. Adam Piotrowicz Sędzia Ziem. Ptu Brastaw. Exdyw.

3 Sąd Ziemski Ptu Szawelskiego, z porządku wołania aktoratow, przystąpił do rozbioru sprawy kredytorow JW. Józefa Burniewicza b. Mar. Ptu Szawel. w której po odbytych od tychże kredytorow głosach produktowych, dając czas dla uczynienia odpowiedzi dodanemu ku obronie massy od JW. Burniewicza adwokatowi, do dnia 31 następującego mca julii czynność swą odłożył, w czasie którym, zebrany tenże Sąd Ziemski kontynuować, i całą ogólną sprawę wziąć do namowy postanowił; iżby zatem wszyscy pretensorowie JW. Burniewicza w rzeczonym terminie przez się lub przez plenipotentow jawili się pod utratą na rzeczy, przez niniejszą awizacją podaje do wiadomości. Dat w Szawłach 1812 r. mca junii 21 dnia. Prezydent Ziemski Ptu Szawelskiego. Józef Giedymin. Sędzia Ziemski Szawel Fr. Jamont. Jan Nagurski Sędzia Grodzki Szawel. Deputat duchowny X. Teodor Rymgayłto.

Od dnia 1go następującego miesiąca lipca zaczyna się drugie półroczne prenumeraty na Gazetę Kuryera Litewskiego, kosztuje z pocztą rubli srebrnych 7, bez pocztą rubli 4 kop. 50. Na miejscu w Wilnie można prenumerować kwartałowie. Cena r. 2 k. 25.

Wilno dnia 5o czerwca 1822 Roku v. s.

*Doniesienie o Loteryi, na którą stawia się majątki nieruchome i 1,322,000 rubli bankowemi assygnacyami *)*

Kommissya naywyżey ustanowiona dnia 31 lipca 1821 roku, starając się około wykonania włożonego na siebie poruczenia i przedsięwzięcia wszelkie należące od niej środki dogodniejszego i rychlejszego jego ukończenia, zebrawszy teraz dokładną wiadomość o przeznaczonym na loteryę majątku, i pragnąc, z powodu zbliżającego się czasu ukończenia sprzedania biletów i samego ciągnięcia loteryi, zadosyć uczynić na zapytowania i niewyrozumienia publiczności, które się zrodziły po pierwszym ogłoszeniu tej Loteryi, poczytuje sobie za powinność podać do wiadomości, co następuje:

Prócz ogłoszonych wygranych i premiiw jeszcze się do składu tej Loteryi przynacza dom drewniany, w Nowogrodzie niższym będący, na ulicy małej peczerskiej, pod N. 261, ze wszystkimi do niego przynależnościami, stajnią, sklepem i ogrodem, pod którym ziemi sążni 33 długości, a 12 szerokości, bez najmniejszego dodania do naznaczonej liczby 170.000 biletów.

Dom ten przeznaczą się napremium do tej liczby wygranych, na którą przy ciągnięciu loteryi wyjdzie ostatni bilet.

W majątkach zaś nieruchomych znajduje się włościan płci męskiej podług ostatniej rewizyi: w gubernii niżejhorodzkiej w majątności Worotyńcu z przynależnościami 4.108, w gubernii orłowskiej we wsi Sergjewskiej 286, w gubernii niżejhorodzkiej we wsi Wasiljewskiej ze wsią Perżyńskiej poczyn 173, i w gubernii tulskiej w wiosce Dawydowce 132.

Ważność tych nieruchomych majątności i summ pieniężnych, jako i obszerność samej loteryi, były pobudką dla kommissyi, ustanowionej za Naywyższem zezwoleniem dla urządzania tej loteryi w sali birży sanktpetersburskiej, i do ustanowienia porządku jej na takich prawidłach, któreby przy środkach ze strony Rządu obranych do regularności ciągnięcia, były dostatecznie zabezpieczającemi każdego stawiającego.

Tym końcem udoskonalony został mechanizm kół, do których wkładane będą numera biletów i oznaczenie wygranych. Koła te są przezrocyste, ażeby mogło być widzianem wszystko to, co się w nich dzieje. Do jednego z tych kół włożone zostaną bilety, na których wypisane będą numera od 1go do 170.000 włącznie; do drugiego zaś koła bilety z wyrażeniem na każdym wygranych. Dla lepszego mieszania biletów, na brzegach koła przyrządzone są stopnie, a wewnątrz przekładki, które za każdym obrotem koła, przerzucają bilety na różne miejsca, tak, że ani jeden z nich nie pozostanie w pierwszym położeniu.

Dla przekonania, że włożone zostaną wszystkie wyżey wspomniane numera i oznaczenia wygranych, po nadejściu czasu do ciągnięcia, wezwani zostaną przez Gazety wszyscy stawiający, do zebrania się do miejsca naznaczonego mającego, dla wybrania zpośród siebie trzech osób znajomych, któreby przytomnymi były wkładaniu biletów. Codziennie po skończonem wkładaniu biletów, włożona liczba zapieczętuje się w osobnych pakietach pieczęciami tych wybranych osób i samej Kommissyi, i tak trwa, dopóki wszystkie numera i oznaczenia wygranych do krążków nie zostaną włożone. Przy publicznem zaś ciągnięciu w obecności Cywilnych Gubernatorów, Ober-Policmeystra, Głowy miejskiego i Członków Izby powszechney opieki, Magistratu miejskiego i dalszych osób, te zapieczętowane pakiety z numerami, obeyrzają się, i otwarcie w obliczu całego zgromadzenia włożone zostaną do kół przygotowanych,

po czem zacznie się samo ciągnięcie porządkiem opisanym w piątym artykule programmatu.

Po objawieniu wyciągniętych, numeru i wygrane, i po zapisaniu gdzie należy, będą się wtykały na igły umyślnie do tego przygotowane, jeden po drugim, jak były wyciągane, bilety oznaczające wygraną na jednej, a bilety numerów na drugiej igle. Igły te będą zapieczętowane sznurkiem każdego dnia po skończonem ciągnięciu, i pozwala się każdemu je oglądać dla przekonania się o kolei wyjścia swojego numeru, wygranej i premium dla niego przypadającego.

Po ukończeniu ciągnięcia, każdego dnia koła będą zapieczętowane, i razem z igłami zanoszą się do osobnego pokoju, dla którego zabezpieczenia będzie postawiona osobna straż wojskowa. Po ukończeniu zaś ciągnięcia każdemu uczestnikowi loteryi wolno jest obeyrzeć pozostałe w kole bilety, dla przekonania się, że się i jego numer w liczbie ich znajdował.

Wygrane, jak summ pieniężnych, tak i majątkow nieruchomych, oddane będą osobom, składającym bilety oryginalne bez żadnego potrącenia; przy utwierdzeniu zaś praw na majątki nieruchome, każda dusza rewizyjna liczy się po 200 rubli, na mocy Naywyżey konfirmowanego osobnego w tej rzeczy przełożenia kommissyi.

Aby zaś lepiej objaśnić premia, kommissya osądziła za potrzebną przytoczyć tu jeszcze niektóre przykłady: przypuszczając, że N. 60 wyjęty, jest pierwszym, przypada nań wygrana 50 rub., a że jest pierwszym, wygrywającym 50 rubli, przeto oprócz nich otrzymuje premium 25,000 rubli. Przypuszczając, że po nim wyciąga się N. 10ty, i wygrywa dobra Worotyńiec z przynależnościami, zatem N. 60, jako poprzedzający bierze wygraną Worotyńca, oprócz 25,000 rubli, jeszcze premium 100,000 rubli. Potem wyciąga się N. 126, wygrywa majątek w gubernii orłowskiej; a że N. 126 wyszedł po N. 10tym, przeto oprócz tego majątku otrzymuje jeszcze premium 100,000 rubli. Następnie po nim tuż wyciągnięty N. 5, na który przypada wygrana 200,000 rubli, a że N. 5, wyszedł tuż po N. 126, wygrywającym majątek w gubernii orłowskiej leżący, otrzymuje więc premium 12,500 rubli, i N. 10 wygrywający dobrą Worotyńiec, jako poprzedzający wygraną majątku Orłowskiego, także premium 12,500 rubli i tak dalej: wzięwszy za drugi przykład, że N. 100 wyjdzie dziewiątym w dniu ostatniego ciągnięcia, i wygrana na ten numer przypadająca będzie 200,000 rubli, po nim wyciągnięty N. 1000, wygrywa dobra Worotyńiec, wtedy N. 100 otrzymuje oprócz 200,000 rubli, jeszcze premium 100,000 rubli, jako poprzedzający wygraną dóbr Worotyńca, a N. 1000 jako dziesiąty w dniu ostatniego ciągnięcia, otrzymuje oprócz dóbr Worotyńca jeszcze premium 100,000 rubli.

Model koła widzieć i wzór ciągnięcia można każdy ze stawiających na loteryę może codziennie w Kommissyi, która się znajduje w Sankt-Petersburgu w 2giej admiralicyjnej części, w 4tym kwartale w domu Xiężny Kropotkinowey pod N. 246, na placu wielkiego teatru murowanego.

Oryginał podpisali:

Sprawujący ministerjum spraw wewnętrznych
Hrabia W. Koczubey.

Minister skarbu Hrabia D. Gurjew.

Sekretarz Arkady Stolypin.

Sankt petersburski dyrektor poczt Konstanty Bulhakow.

Biletów na tę loteryę dostać można: w Wilnie: w Izbie Powszechney Opieki czyli w Prykazie obszczestwiennaho przyzrenija; i w powiatowem Kaznaczeystwie; takoz we wszystkich miastach powiatowych w Kaznaczeystwach. Za każdy bilet płaci się 50 rubli assygnacyjnych i na przesyłkę tych pieniędzy, z Wilna do St. Petersburga po kop. 15 srebrem, a w innych miejscach na przesłanie do Wilna i do St. Petersburga kop. 20 sreb.

*) Plan tej Loteryi znajduje się w 11 N. Kur. Lit.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

Sąd Exdywizorski.

М. Шкловъ. Юня 16 дня 1822 года.

1. По волю Господина Главкома-
дующаго 1-ю Армією, Интенданштво
оной объявляетъ, что торги на по-
спавку провіанта для войскъ сей Ар-
міи и причисленныхъ къ оной въ гу-
берніяхъ: Могилевской и Виленской съ
частью Гродненской, съ 1-го октяб-
ря сего, по 1-е Генвара будущаго 1825
года, а въ Киевской съ 1-го Октяб-
ря сего, по 1-е Марта 1825 года, назна-
чаюцца въ казенныхъ палацахъ, по
есть Могилевской, Виленской и Киев-
ской имянно торги Августа 1-го, 2-го
и 4-го, перешоржки Августажь 7 го
9-го и 11-го.

На сіи сроки вызываюцца желаю-
щие къ торгамъ съ законными залога-
ми, во уваженіе по мѣсячной поста-
вкѣ, на сей разъ въ пящую часть про-
тивъ подряда, а на обеспечение задат-
ковъ есобо, кромѣ общественныхъ опъ
дворянства поставокъ, кой оспаюцца
на одномъ добриі; въдомости о по-
требности въ каждой губерніи, бу-
дущъ розосланы въ казенныя палацы
въ свое время и публично въ оныхъ
открыты, вмѣстѣ съ подробными кон-
диціями и прочими правилами, на о-
снованіи коихъ должны происходить
торги.

Подлинное подписалъ.

Исправляющій должность Гене-
ралъ-Интенданша 1-й Арміи, Аршил-
леріи Генералъ-Маіоръ Пироговъ.

О г л о с з е н і е.

М. Шкловъ. Дня 16 червца 1822 року.

1. Z woli JW. Naczelnie dowodzącego 1szą
Armią, Intendencya jey ogłasza, iż targi na do-
stawę prowiantu dla woysk tey armii i woysk do
niey przyłączonych w guberniach mohilewskiej i
wileńskiej z częścią grodzieńskiej, od dnia 1go
października roku terażnieyszego do 1go stycznia
r. 1825, a w kijowskiej od d. 1go października tera-
znieyszego do 1go marca 1825 r., naznaczają się w Iz-
bach Skarbowych, to jest: Mohilewskiej, Wtleńskiej
i Kijowskiej mianowicie targi dnia 1go, 2go i 4go au-
gusta, przetargi tegoż augusta dnia 7go, 9go i 11go.

Na te terminy wzywają się życzący sobie na
targi z ewikcyami prawnymi, w stosunku do mie-
sięczney dostawy, na ten raz piątey części całego
podradu, a na ubezpieczenie zadatkow osobno, prócz
dostawy od zgromadzeń szlacheckich, które pozos-
tają na samey ufności; wiadomości o potrzebney
ilości w każdej gubernii, będą rozeslane do izb
skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich
odkryte, razem ze szczegółowemi kondycyami i dal-
szemi prawidłami, na osnowie których mają się od-
bywać targi.

Autentyk подписалъ:

Sprawujący obowiązki Jenerala Intendenta
1szey armii Jenerał Major Artylleryi Pirohow.

1. Sąd Podkomorsko-Exdywizorski dla u-
czynienia satysfakcyi kredytorom JP. Jana Ko-
tarskiego z dóbr jego Szalotropiow Gorayniow w
ptcie Szawelskim położonych, remissą Ziemstwa
Szawelskiego naznaczony, po zatatwieniu na pier-
wiastkowym zjezdzie wszelkich kwestyow, za wy-
danym obwieszczeniem na kontynuacyą dzieła
dnia 18 idącego mca zjechał do dóbr idących
pod rozdział, lecz że strony w tym czasie nie-
miały należytego przygotowania, z tey przyczy-
ny zmuszony został uczynić ponowny odkład na
ostateczny zjazd do dnia 3 julii idącego roku
i całą ogólną sprawę dnia 5 tegoż miesiąca do
namowy wziąć postanowił. Izby przeto wszy-
scy kredytorowie JP. Jana Kotarskiego pod u-
tratą swoich pretensyow w oznaczonym czasie ja-
wili się, przez niniejsze ogłoszenie ostrzega.
1822 mca maja 20 dnia. Kazimierz Narbutt
Podkom. Szawel. i Prezydent w Exdywizyi. Lu-
dwik Billewicz Sędzia Ziemski Exdywizor. Sta-
nisław Rodowicz Pisarz Ziem. i Exdywizor.

1. W Palacu JW. Paca Generala Woysk
Polskich na ulicy Zamkowej w handlu Piotra
Neddeja znajduję się woda Aromatyczna War-
szawska świeża sprowadzona do zprzedania flas-
ka po złotych cztery.

О с т р з е ж е н і е.

2. Niżej podpisany za oczewistemi wyroka-
mi Sądow mieyskich Wileń. w roku 1808 julii 11
dnia jednym, 1809 gbra 16 d. drugim, na JP. Win-
centym Malinowskim Burm. i jego wszelkich fun-
duszach, summę czer. zł. 267, r. s. 494, zł. pol. 858
g. 24 przysadzającemi, gdy daty azisieyszy na-
wet w procentach nieodebrałem nadpłaty, i lubo
dwa razy za rzezonemi wyrokami sprowadzałem
urząd dla zajęcia majątku, w roku 1814 gbra 16
raz, w 1821 gbra 30 drugi raz, naymniey niezna-
lazłem wolnego funduszu, zmuszony w roku idą-
cym 1822 januaryi 28 d. podałem do Sądu Ziem.
Wileń. prozbę na Imie Monarsze, arestując
wszelkie fundusze tegoż Malinowskiego, z rzezy
nabycia domu Nrem 31 w Wilnie na ulicy Su-
bocz położonego, od kupca Mejeta, w wiedzionym
procederze w tymże Ziem. Wileń. Sądzie w opie-
ce zostającego; gdyby przeto nikt niewiadomością
w czasie wymawiać się niemógł, i aby z tak dow-
nego zawinienia Burm. JP. Malinowskiego wszel-
ki majątek onego niezostal okryty jakimi bądź
układami zmównemi z tymże JP. Malinowskim
Burm., niniejsze umieszczam do publiczney wia-
domości trzykrotne ostrzeżenie. Roku 1822 junii
26 dnia Jerzy Kozłowski.

Takowe pismo wolno zamieszcic do Kuryera
Litewskiego. Józef Horadeński Sędzia Grodzki
Wileński.

2. Owce Hiszpańskie Merynosy w majątku
Hoduciszkach o 50 wiorst od Swiencian, o 28 wiorst
od Widz a o 16 wiorst od Postow są do przedania
dla braku paszy letniej, jako na gruncie gliniar-
stym wilgotnym cały obręb majątku Hoduciszek
składającym. Trzoda cała składa się z tysiąca
pięć set sztuk. Barany i kilkanaście owiec były
sprowadzone przed trzema laty zpod Odessy z
majątku Nowy Lansey P. Karola Piktet. Ogółem
kupując zabezpiecen będzie je można dostać.

Observacye meteorologi- czne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	Wiatry.	Udmiana w powiat.
}	dnia 28 średnia	27 cal. 9.1 lin.	+ 15,25 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 29 średnia	27 — 7.9 —	+ 15,08 —	Polud. Zachodni	Deszcz
	dnia 30 godz. 5	27 — 7.5 —	+ 12. —	Polud. Zachodni	Pogoda